

Adrian Skoczylas, Pokocha

Na ławce w parku zobaczyłem ją
Siedziała wtulona w miękki szal
Płakała ocierając policzki z łez
Zobaczyła mnie i skryła w dłoniach twarz
Zaczęła płakać - ja już nie chcę żyć!
Bez miłości życie jest jak szary film
On chodził ze mną przez okrągły rok
I jedyne co potrafił mi powiedzieć...
Pokochałem ją, nie wiem jak to się stało
Pokochałem ją, muszę opuścić Ciebie już
Pokochałem ją, i do niej odchodzę
Pokochałem ją, ale proszę, nie płacz już
Podszedłem do niej i objąłem ją
Była cała mokra bo chyba padał deszcz
Albo łzy zalały już cały świat
I to powrót będzie z łez zgaszonych marzeń
Słyszałem tych historii już ze sto
Ja kochałam go, a on mnie rzucił dla niej
Tak trudno jest pokochać drugi raz
Bo ten strach zostaje by znów nie usłyszeć...
Pokochałem ją, nie wiem jak to się stało
Pokochałem ją, muszę opuścić ciebie już
Pokochałem ją, i do niej odchodzę
Pokochałem ją, ale proszę, nie płacz już